„Oto ja, poślij mnie!”

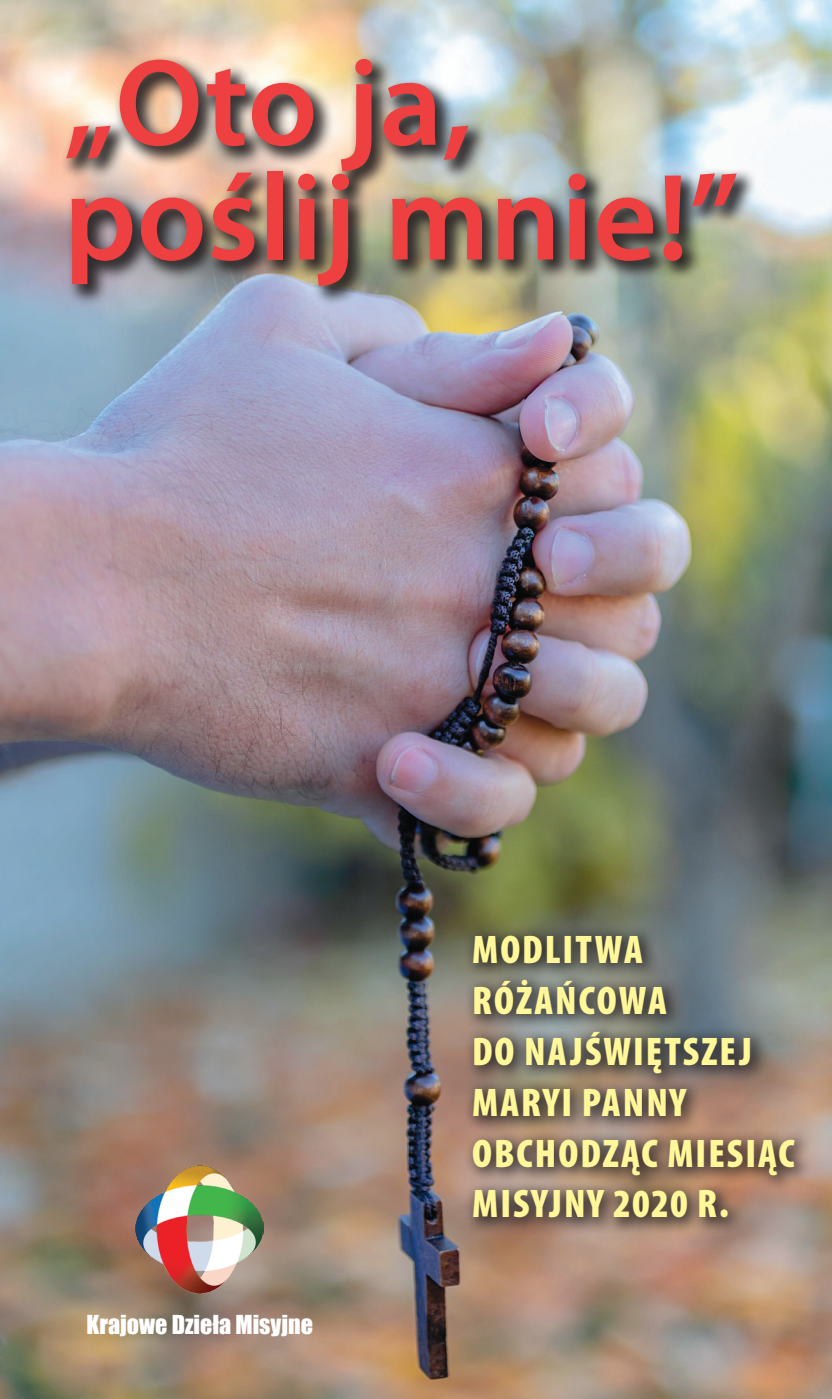

MODLITWA RÓŻAŃCOWA DO NAJŚWIĘTSZEJ MARYI PANNY OBCHODZĄC MIESIĄC MISYJNY 2020 R.

Krajowe Dzieła Misyjne

„Oto ja, poślij mnie!”

MODLITWA RÓŻAŃCOWA DO NAJŚWIĘTSZEJ MARYI PANNY OBCHODZĄC MIESIĄC MISYJNY 2020 R.

MODLITWA 2020 r.

ZA ZOBOWIĄZANIE CHRZEŚCIJAN POMÓC LUDZIOM I WSZELKIEMU STWORZENIU

Boże, który nas kochasz.
Stwórco nieba, ziemi i wszystkiego, co w nich istnieje.
Otwórz nasze umysły i dotknij naszych serc,
abyśmy zrozumieli,
że jesteśmy częścią stworzenia, Twojego daru.
W tych trudnych czasach bądź blisko potrzebujących,
szczególnie biednych i najbardziej skrzywdzonych.
Pomóż nam okazywać sobie twórczą solidarność
w pokonywaniu skutków tej globalnej pandemii.
Pomóż nam, byśmy byli odważni i umieli przyjąć zmiany,
które służą wspólnemu dobru.
Teraz, bardziej niż kiedykolwiek, możemy doświadczyć,
że jesteśmy ze sobą złączeni i zależni od siebie nawzajem.
Uczyń nas zdolnymi, by usłyszeć i odpowiedzieć
na krzyk ziemi i wołanie ubogich.
Niech obecne cierpienia, staną się bólem rodzenia
bardziej braterskiego i zrównoważonego świata.
Prowadzeni pełnym miłości spojrzeniem Maryi
Wspomożycielki Wiernych,
modlimy się przez Chrystusa Pana Naszego
Amen.

„Oto ja, poślij mnie!”

MODLITWA RÓŻAŃCOWA DO NAJŚWIĘTSZEJ MARYI PANNY OBCHODZĄC MIESIĄC MISYJNY 2020 R.

Krajowe Dzieła Misyjne, 2020
misijos.katalikai.lt

Modlitwy z obrzędów liturgicznych
Teksty Pisma Świętego i teksty Papieża z internetu

Tekst przygotował dyrektor Krajowych Dzieł Misyjnych
Ks. Alessandro Barelli SDB

NIHIL OBSTAT
Mgr. t. kośc. ks. M. BIANCO SDB
Censor ad hoc deputatus
Vilnius, 02 09 2020

IMPRIMATUR
† G. GRUŠAS
Archiepiscopus Vilnensis
Vilnius, 02 09 2020
Nr. S-630/20

© Lietuvos vyskupų konferencija, 2020
© Saleziečių Vilniaus namai, 2020

ISBN 978-609-95599-4-0
misijos.katalikai.lt
info@misijos.katalikai.lt

Przedmowa

Do wydania w 2020 roku

W październiku 2019 roku na Litwie, jak i w innych krajach, przeżywaliśmy Nadzwyczajny Miesiąc Misyjny. Przyjeżdżając do różnych miejsc Litwy, żeby przedstawić inicjatywę oraz cele tego wydarzenia w Kościele powszechnym, nieraz słyszałem pytanie od ludzi: „Czy i w następnym roku będzie nadzwyczajny miesiąc misyjny?". Minął rok, oto znów jest PAŹDZIERNIK, i znów przeżywamy MIESIĄC MISYJNY, tylko już nie „nadzwyczajny".

Czy miesiąc misyjny to „nowość"?

Może nie wszyscy wiedzą, że październik jest **miesiącem misyjnym** dla wszystkich chrześcijan na świecie.

Początek tej tradycji – to inicjatywa papieża Piusa XI: w 1926 roku ustanowił on Światowy Dzień Misyjny, żeby „odrodzić" zniszczone podczas I wojny światowej misje. Miesiąc misyjny rozpoczyna się 1 lipca, w dniu wspomnienia św. Teresy od Dzieciątka Jezus (w 1927 roku razem ze św. Franciszkiem Ksawerym była ona ogłoszona patronką misji). Kulminacją miesiąca misyjnego jest **Światowy Dzień Misyjny**, obchodzony w przedostatnią niedzielę października.

Od II Soboru Watykańskiego (1962–1965) w Kościele zaczęła się formować nowa i coraz mocniejsza świadomość misyjna.

Zachęcała ona do coraz lepszego poznania, zgłębiania, przemyślenia i przeżywania wypływającego z chrztu św. powołania do misji, nie „epizodycznego", ale posiadającego ważne i powszechnie uznane kryteria. Coraz bardziej aktualną stawała się potrzeba wybrania konkretnego okresu, w którym cały lud Boży skupi uwagę na misji Kościoła powszechnego. Tak od końca 7-ego dziesięciolecia – dzięki *Wspólnocie Rozkrzewiania Wiary* – cały październik stał się miesiącem, poświęconym misji Kościoła powszechnego. Kulminacją tej pięciotygodniowej podróży „Miesiąca Misyjnego" jest Światowy Dzień Misyjny. Dzisiaj dziełami Miesiąca Misyjnego zajmują się papieskie wspólnoty misyjne. Od czerwca 2019 roku są one i na Litwie: reprezentują je Krajowe Dzieła Misyjne, które współpracują z konferencją biskupów Litwy, także z diecezjami, zgromadzeniami zakonnymi, organizacjami kościelnymi.

„Jak oddychanie nie zatrzymuje się, dopóki człowiek jest żywy, tak i zapał misjonarski nie może ograniczyć się do jednego dnia w roku, jeżeli nie chcemy ryzykować zaszkodzić przyszłości Kościoła i własnej chrześcijańskiej egzystencji" (*Paweł VI*).

Właśnie z tego powodu w ważnym posoborowym dokumencie Ecclesiae Sanctae stwierdza się, że Światowy Dzień Misyjny powinien być spontanicznym wyrazem ducha misyjnego, który każdego dnia jest podtrzymywany poprzez modlitwę i ofiarę.

„Rozprzestrzenianie się zlaicyzowanej kultury, która wydaje się panować w społeczeństwach zachodnich, w kontekście kryzysu rodziny, spadku liczby powołań i starzenia się duchowieństwa

rodzi niebezpieczeństwo, że Kościoły te zamkną się w sobie, przestaną patrzeć z nadzieją w przyszłość i ograniczą swoje działania misyjne. To właśnie jest właściwy moment, aby zaufać Opatrzności Boga, który nigdy nie opuszcza swojego ludu i mocą Ducha Świętego prowadzi go ku spełnieniu swojego odwiecznego zamysłu zbawienia" (*Benedykt XVI, Orędzie na Światowy Dzień Misyjny, 2007*).

Październik 2020 roku

Dla wielu narodów świata cały miesiąc październik stał się „Miesiącem Misyjnym", którego zadaniem – przygotowując przeróżne inicjatywy – jest przypomnieć dla każdego ochrzczonego o jego obowiązku uczestnictwa w powszechnej misji Kościoła. Motto Nadzwyczajnego Miesiąca Misyjnego w 2019 roku „Ochrzczeni i posłani" miało zachęcić wszystkich wierzących do aktywnego uczestnictwa w powszechnej misji Kościoła.

Tegoroczne motto „**Oto ja, poślij mnie!**" podkreśla, że w tym Światowym Dniu Misyjnym serce otwiera się ku niezmierzonym przestrzeniom misji: każdy z nas powinien poczuć się ważnym i niezastąpionym członkiem Kościoła w zobowiązaniu głoszenia Ewangelii. Papież Franciszek zaprasza nas nie delegować innych do ewangelizowania świata, ale samym natychmiast włączać się w tę misję. Jesteśmy przekonani, że misyjna świadomość miejscowego Kościoła rodzi się z pojęcia, że każdy wierzący i każda wspólnota ma swoje powołanie misyjne; dlatego każda parafia i wspólnota staje się misjonarzem, jeżeli przyjmuje swoją

misję i ją wypełnia, jednocząc się po bratersku z wszystkimi wierzącymi.

„We wszystkich krajach październik powinien być miesiącem Powszechnej Misji. *Przedostatnia niedziela października* jest nazwana **Światowym Dniem Misyjnym**, ten dzień jest szczytem katolickiej świętości i powszechnej solidarności (*Jan Paweł II, 1980*).

Misyjna modlitwa różańcowa

Chcąc pomóc wspólnotom parafialnym modlić się w październiku za misje, Krajowe Dzieła Misyjne, podobnie jak w ubiegłym roku, także teraz zdecydowały się zaproponować grupom parafialnym i kościelnym tę bezpłatną książeczkę o treści duchowej. Na Litwie w październiku wierni tradycyjnie odmawiają Różaniec do Najświętszej Maryi Panny. Jest oczywiste, że z powodu utrudnień, spowodowanych pandemią, można odmawiać różaniec także w domu indywidualnie. Jednak swoimi myślami i sercem koniecznie jednoczmy się z całym modlącym się Kościołem, w czym może pomóc i ta książeczka, którą można też znaleźć w internecie. Życzymy, by kierujący wspólnotami prowadzili swoich wiernych tą drogą modlitwy, OTWARTĄ na potrzeby świata. W książeczce znajdziecie Orędzie papieża Franciszka na Światowy Dzień Misyjny 2020 roku, także cytat z encykliki „*Laudato Si*" (*„Bądź pochwalony"*) 2015 roku. Papież Franciszek oficjalnie wyznaczył okres od 24 maja 2020 roku do 24 maja 2021 roku jako czas na refleksję o naszym „wspólnym domu" – naszej planecie i jej ochronie.

Ta refleksja na temat ekologii jest uzasadniona Tradycją i Magisterium Kościoła. Codzienna modlitwa różańcowa staje się okazją do duchowego zjednoczenia z ubogimi braćmi i siostrami na całym świecie (temat misji), nie zapominając i swojego środowiska, w którym żyjemy, a które powinniśmy chronić (temat ekologii chrześcijańskiej). Nasza codzienna modlitwa będzie jeszcze bardziej prawdziwa, jeżeli zdołamy zrobić jakieś konkretne dobre uczynki dla dobra ubogich na całym świecie.

Gorąco życzymy, by ta książeczka była nie tylko po prostu raz przeczytana. Niech w miesiącu październiku będzie ona ciągle brana do rąk, czytana, używana. I by każdy z nas, także na Litwie, także w 2020 roku, mógł odpowiedzieć tymi słowami na zaproszenie Pana: „**Oto ja! Poślij mnie!**”.

Co konkretnie robić w Miesiącu Misyjnym?

1. **Przeżywać czas łaski**, aby każdy wierzący i każda wspólnota duchowo się odnowiła i jeszcze bardziej uświadomiła swoje misyjne powołanie, wypływające z Chrztu świętego.
2. **Dać swojej wierze** naprawdę „katolicki”, powszechny oddech, szczerze pokonując wszelkie zamknięcie się od innych, podział ludzi, jakąkolwiek pokusę ograniczenia się tylko do liturgii.
3. **Modlitwą i dobrymi uczynkami towarzyszyć** działalności misjonarzy na całym świecie, ofiarować tajemnice swojego bólu i cierpienia za zbawienie świata.
4. **Zachowywać solidarność wspólnot chrześcijańskich** oraz dzie-

lenie się dobrami nie tylko z hojności swego serca, ale też z potrzeby braterstwa w Kościele powszechnym.

5. **Wyjść „z murów”**, do ludzi, świadczyć, że Pan Jezus przyszedł i ciągle chodzi po ulicach świata, żeby nas zbawić. Być niemającym granic zakwasem i zachętą braterstwa – w rodzinie, parafii, miejscach życia codziennego.

Ks. Alessandro Barelli SDB
Dyrektor Krajowych Dzieł Misyjnych

Miesiąc misyjny

WYMIAR POWSZECHNOŚCI KOŚCIOŁA

Kościół przewyższa granice swojej parafii, diecezji. Jest On wspólnotą, dużą rodziną miejscowych Kościołów. Październik, powszechny miesiąc misyjny, a szczególnie Światowy Dzień Misyjny, jest okazją do świętowania tej jedności w odmienności, modląc się i dzieląc się.

SOLIDARNOŚĆ BEZ MURÓW

Z okazji Światowego Dnia Misyjnego (w tym roku to dzień 18 października) ponad miliard chrześcijan będzie jednoczyć się w modlitwie. To także okazja do dzielenia się dobrami duchowymi, liturgicznymi, kulturowymi; ważne także dzielić się dobrami materialnymi. Tego dnia w całym Kościele katolickim będą zbierane ofiary na misje: każdy dokłada się według własnych możliwości i otrzymuje według własnych potrzeb, ofiara jest dowolna, jej wielkość zależy od sumienia każdego człowieka.

BRATERSKIE DZIELENIE SIĘ

Ten owoc chrześcijańskiej solidarności – „w ofiarach uczestniczą wszystkie miejscowe Kościoły, także materialnie biedne" – przekazywany jest dla najbardziej potrzebujących członków tej wielkiej rodziny, Kościoła. Co roku w październiku Kościół obchodzi Światowy Dzień Misyjny. Już wiele lat październik

jest ustanowiony miesiącem misyjnym, w którym wierni modlą się i udzielają ekonomicznego wsparcia dla misji katolickich na całym świecie.

MISJONARSTWO w czasie pandemii

W tym 2020 roku, oznaczonym pandemią Covid-19, roku, który mógłby być rokiem zamknięcia się na innych, jesteśmy proszeni przez Boga być misjonarzami świata. Razem z prorokiem Izajaszem odpowiadamy: „Oto ja, poślij mnie!" (Iz 6, 8). Jesteśmy posyłani w świat, jesteśmy powołani chronić i ratować tę Ziemię, na której żyjemy. Otwórzmy swoje serca na misję, przeznaczoną nam przez Boga.

Cytaty papieża Franciszka

na każdy dzień października 2020 r.

(*Z encykliki Laudato si' – „Pochwalony bądź"*)

1 października

Laudato si', mi' Signore – „Pochwalony bądź, Panie mój" śpiewał święty Franciszek z Asyżu. W tej pięknej pieśni przypomniał, że nasz wspólny dom jest jak siostra, z którą dzielimy istnienie, i jak piękna matka, biorąca nas w ramiona: «Pochwalony bądź, mój Panie, przez siostrę naszą, matkę ziemię, która nas żywi i chowa, wydaje różne owoce z barwnymi kwiatami i trawami» (**LS 1**)

2 października

Ta siostra [ziemia] protestuje z powodu zła, jakie jej wyrządzamy nieodpowiedzialnym wykorzystywaniem i rabunkową eksploatacją dóbr, które Bóg w niej umieścił. Dorastaliśmy myśląc, że jesteśmy jej właścicielami i rządcami uprawnionymi do jej ograbienia. Przemoc, jaka istnieje w ludzkich sercach zranionych grzechem, wyraża się również w objawach choroby, jaką dostrzegamy w glebie, wodzie, powietrzu i w istotach żywych. Z tego względu wśród najbardziej zaniedbanych i źle traktowanych znajduje się nasza uciskana i zdewastowana ziemia, która «jęczy i wzdycha w bólach rodzenia» (Rz 8, 22). Zapominamy, że my sami jesteśmy z prochu ziemi (por. Rdz 2, 7). (**LS 2**)

3 października

Osiem lat po Pacem in terris, w roku 1971, błogosławiony papież Paweł VI odniósł się do problematyki ekologicznej, wskazując na kryzys, będący «dramatyczną konsekwencją» niekontrolowanej działalności człowieka, który «wskutek nierozważnego wykorzystywania przyrody powoduje niebezpieczeństwo jej zniszczenia, oraz że z kolei on sam padnie ofiarą tej degradacji». Ponadto w FAO mówił także o możliwości «doprowadzenia do katastrofy ekologicznej pod wpływem eksplozji cywilizacji przemysłowej», podkreślając «pilną potrzebę radykalnej zmiany w zachowaniu człowieka», ponieważ «najbardziej niezwykłe postępy naukowe, najbardziej niesamowite osiągnięcia techniczne, najcudowniejszy rozwój gospodarczy, jeśli nie łączą się z autentycznym postępem społecznym i moralnym, w ostatecznym rachunku zwracają się przeciw człowiekowi» (**LS 4**)

4 października

Nie chcę pisać tej encykliki bez odwołania się do pięknego, motywującego nas przykładu. Przyjąłem jego imię jako przewodnika i inspirację w chwili mojego wyboru na Biskupa Rzymu. Myślę, że Franciszek jest w najwyższym stopniu wzorem troski o to, co słabe, oraz patronem ekologii integralnej, przeżywanej z radością i autentycznością. Jest on świętym patronem tych wszystkich, którzy prowadzą badania i pracują w dziedzinie ekologii, miłowanym również przez wielu niechrześcijan. Pokazał szczególną wrażliwość na Boże

stworzenie oraz na najuboższych i opuszczonych. Kochał i był kochany ze względu na swą radość, swoje wielkoduszne poświęcenie, swoje serce otwarte na całe istnienie. Był mistykiem i pielgrzymem, który żył z prostotą i we wspaniałej harmonii z Bogiem, z innymi ludźmi, z naturą i z samym sobą. Dostrzegamy w nim, do jakiego stopnia nierozerwalnie są połączone troska o naturę, sprawiedliwość wobec biednych, zaangażowanie społeczne i pokój wewnętrzny. (**LS 10**)

5 października

Święty Jan Paweł II zajmował się tą kwestią z rosnącym zainteresowaniem. W swojej pierwszej encyklice ostrzegł, że «człowiek zdaje się często nie dostrzegać innych znaczeń swego naturalnego środowiska, jak tylko te, które służą celom doraźnego użycia i zużycia». Następnie zachęcał do globalnego «nawrócenia ekologicznego». Jednakże równocześnie zauważył, że «zbyt mało wagi przywiązuje się do ochrony warunków moralnych prawdziwej „ekologii ludzkiej"». Zniszczenie środowiska ludzkiego jest sprawą bardzo poważną nie tylko dlatego, że Bóg powierzył człowiekowi świat, ale także dlatego, że samo ludzkie życie jest darem, który trzeba chronić przed różnymi formami degradacji. (**LS 5**)

6 października

Wszelka troska i dążenie do polepszenia świata wymaga dogłębnych «zmian stylów życia, modeli produkcji i konsumpcji, utrwalonych struktur władzy, na których opierają

się dziś społeczeństwa». Prawdziwy rozwój człowieka ma charakter moralny i pociąga za sobą pełne poszanowanie osoby ludzkiej, powinien być również ukierunkowany na świat przyrody i «brać pod uwagę naturę każdego bytu oraz ich wzajemne powiązanie w uporządkowany system». Dlatego zdolność człowieka do przekształcenia rzeczywistości powinna być rozwijana na podstawie pierwotnego przeznaczenia rzeczy, wyznaczonego jej przez Boga. (**LS 5**)

7 października

Mój poprzednik Benedykt XVI ponowił zachętę do «usuwania strukturalnych przyczyn złego funkcjonowania gospodarki światowej i skorygowania modeli rozwoju, które wydają się niezdolne do zapewnienia poszanowania środowiska naturalnego». Przypomniał, że świat nie może być analizowany na drodze wyizolowywania jednego tylko aspektu, ponieważ «księga natury jest jedna i niepodzielna» i obejmuje środowisko, życie, seksualność, rodzinę, relacje społeczne, a także inne aspekty. W związku z tym «degradacja natury jest ściśle związana z kulturą kształtującą współżycie ludzkie». Papież Benedykt zwrócił uwagę, że środowisko naturalne jest pełne ran spowodowanych przez nasze nieodpowiedzialne zachowania. (**LS 6**)

8 października

Zapominamy, że «człowiek to nie tylko wolność, którą sam sobie tworzy. Człowiek nie stwarza sam siebie. Jest on duchem i wolą, ale jest też naturą». Z ojcowską troską zachęcił nas do uznania,

że stworzenie jest zagrożone tam, gdzie «my sami jesteśmy ostateczną instancją, gdzie wszystko po prostu należy do nas i konsumujemy tylko dla samych siebie. A marnotrawienie stworzenia zaczyna się tam, gdzie nie uznajemy nad sobą żadnej instancji, ale widzimy jedynie samych siebie». (**LS 6**)

9 października

Patriarcha Bartłomiej szczególnie podkreślił konieczność wyrażenia skruchy z powodu braku naszej dbałości o planetę. [...] Na ten temat wypowiedział się on wielokrotnie w sposób stanowczy i stymulujący, zachęcając do uznania grzechów przeciw rzeczywistości stworzonej: «Jeśli bowiem ludzie powodują wymieranie gatunków oraz zniszczenie różnorodności biologicznej Bożego stworzenia, jeśli bowiem ludzie degradują integralność ziemi, powodując zmiany w jej klimacie, odzierając ziemię z jej lasów naturalnych lub niszcząc jej mokradła, jeśli ludzie zanieczyszczają wody ziemi, jej tereny lądowe, powietrze, życie substancjami trującymi – to wszystko to są grzechy». Ponieważ «zbrodnia przeciw naturze jest zbrodnią przeciw nam samym i grzechem przeciw Bogu». (**LS 8**)

10 października

Jednocześnie Bartłomiej zwrócił uwagę na etyczne i duchowe przyczyny problemów ekologicznych, które zachęcają nas do poszukiwania rozwiązań nie tylko w technice, ale także w przemianie człowieka, ponieważ w przeciwnym razie zmagać się będziemy jedynie z objawami. Zaproponował, byśmy

przeszli od konsumpcji do poświęcenia, od chciwości do wielkoduszności, od marnotrawstwa do zdolności dzielenia się, do ascezy, która «oznacza uczenie się dawania, a nie po prostu rezygnowania... Jest to sposób miłowania polegający na przechodzeniu od tego, czego chcę ja, do tego, czego chce Boży świat. (**LS 9**)

11 października

[Święty Franciszek] wchodził w łączność z całym stworzeniem, a nawet głosił kazania kwiatom, «zapraszał je do chwalby Pańskiej, tak jakby miały rozum». Jego reakcja była czymś więcej niż docenieniem intelektualnym lub kalkulacją ekonomiczną, bo dla niego wszelkie stworzenie było jak siostra, związana z nim więzami miłości. Dlatego czuł się powołanym, by zatroszczyć się o wszystko, co istnieje. Jego uczeń, święty Bonawentura, opowiadał, że «rozważając początek wszystkich stworzeń ożywiał coraz bardziej swą pobożność i wszystkie stworzenia, choćby najmniejsze, nazywał braćmi lub siostrami". (**LS 11**)

12 października

Jeśli zbliżamy się do przyrody i środowiska bez tego otwarcia na zadziwienie i podziw, jeśli nie mówimy już językiem braterstwa i piękna w naszej relacji ze światem, to nasze postawy będą postawami władcy, konsumenta lub jedynie wyzyskującego zasoby naturalne, niezdolnego do postawienia ograniczeń swoim doraźnym interesom. Jednakże, jeśli czujemy się ściśle

związani ze wszystkim, co istnieje, to umiar i troska pojawiają się spontanicznie. Ubóstwo i prostota świętego Franciszka nie były ascezą jedynie zewnętrzną, ale czymś bardziej radykalnym: wyrzeczeniem się czynienia z rzeczywistości jedynie przedmiotu użytku i panowania. (**LS 11**)

13 października

Z drugiej strony święty Franciszek, wierny Pismu Świętemu, proponuje nam uznanie przyrody za wspaniałą księgę, w której Bóg do nas mówi i przekazuje nam coś ze swego piękna i dobroci: «z wielkości i piękna stworzeń poznaje się przez podobieństwo ich Stwórcę» (Mdr 13, 5), a «Jego potęga oraz bóstwo stają się widzialne dla umysłu przez Jego dzieła» (Rz 1, 20). Z tego względu żądał, aby w klasztorze zawsze zostawiano część ogrodu nie uprawianą, aby rosły w niej dzikie zioła tak, aby ci, którzy je podziwiają, mogli wznieść myśl do Boga, twórcy tak wielkiego piękna. Świat to coś więcej niż problem do rozwiązania, jest on radosną tajemnicą, którą podziwiamy w zachwycie, oddając chwałę Bogu. (**LS 12**)

14 października

Naglące wyzwanie ochrony naszego wspólnego domu obejmuje troskę o zjednoczenie całej rodziny ludzkiej w dążeniu do zrównoważonego i zintegrowanego rozwoju, ponieważ wiemy, że wszystko może się zmienić. Stwórca nas nie opuszcza, nigdy nie cofa się w swoim planie miłości, nie żałuje, że nas stworzył. Ludzkość jest jeszcze zdolna do współpracy w budowaniu

naszego wspólnego domu. Pragnę wyrazić uznanie, dodać otuchy i podziękować wszystkim, którzy angażują się na rzecz ochrony naszego wspólnego domu. [...] Młodzi wymagają od nas zmian. Zastanawiają się, jak to możliwe, że ubiegamy się o budowanie lepszej przyszłości, nie myśląc o kryzysie środowiska i cierpieniach ludzi zepchniętych na margines społeczeństwa. (**LS 13**)

15 października

Kieruję naglące wezwanie, by ponowić dialog dotyczący sposobu, w jaki budujemy przyszłość naszej planety. Potrzebujemy konfrontacji, która nas wszystkich połączy, ponieważ wyzwanie ekologiczne i jego ludzkie korzenie dotyczą i dotykają nas wszystkich. Globalny ruch ekologiczny ma za sobą długą i bogatą drogę, zrodził wiele grup obywatelskich, które pomogły budzić świadomość. [...] Potrzebujemy nowej powszechnej solidarności. Jak powiedzieli biskupi Afryki Południowej: «talenty i zaangażowanie każdego z nas są potrzebne do naprawienia szkód spowodowanych przez ludzi w odniesieniu do stworzenia Bożego». Wszyscy możemy współpracować jako narzędzia Boga w trosce o stworzenie, każdy ze swoją kulturą i doświadczeniem, swoimi inicjatywami i możliwościami. (**LS 14**)

16 października

Takie sytuacje powodują jęki siostry ziemi, łączące się z jękami porzuconych świata, ze skargą żądającą od nas innej drogi.

Nigdy nie traktowaliśmy tak źle i nie okaleczyliśmy tak naszego wspólnego domu, jak miało to miejsce w ciągu ostatnich dwóch stuleci. A jesteśmy wezwani, aby być narzędziami Boga Ojca, żeby nasza planeta była tym, co On wymarzył, stwarzając ją, i by odpowiadała na Jego projekt pokoju, piękna i pełni. Problem polega na tym, że nie mamy jeszcze kultury niezbędnej, by stawić czoło temu kryzysowi, i konieczne jest stworzenie przywództwa, które wskazałoby drogi, usiłując odpowiedzieć na potrzeby obecnych pokoleń, włączając wszystkich, bez narażania przyszłych generacji. (**LS 53**)

17 października

W pierwszym opisie stwórczego dzieła w Księdze Rodzaju Boży plan obejmuje stworzenie ludzkości. Po stworzeniu mężczyzny i kobiety mowa jest, iż «Bóg widział, że wszystko, co uczynił, było bardzo dobre» (Rdz 1, 31). Biblia naucza, że każdy człowiek jest stworzony z miłości, uczyniony na Boży obraz i podobieństwo (por. Rdz 1, 26). To stwierdzenie ukazuje nam ogromną godność każdej osoby ludzkiej, która «nie jest tylko czymś, ale kimś. Jest zdolna poznawać siebie, panować nad sobą, w sposób dobrowolny dawać siebie oraz tworzyć wspólnotę z innymi osobami». (**LS 65**)

18 października

Święty Jan Paweł II przypomniał, że szczególna miłość Stwórcy wobec każdej istoty ludzkiej «obdarza ją nieskończoną godnością». Ci, którzy angażują się w obronę godności osób,

mogą w wierze chrześcijańskiej znaleźć najgłębsze motywy dla swej działalności. Jakże wspaniałą jest pewność, że życie każdej osoby nie gubi się w beznadziejnym chaosie, w świecie rządzonym przez czysty przypadek lub przez powtarzające się bez sensu cykle! Stwórca może powiedzieć każdemu z nas: «zanim ukształtowałem cię w łonie matki, znałem cię» (Jr 1, 5). Zostaliśmy poczęci w sercu Boga i dlatego «każdy z nas jest owocem myśli Bożej. Każdy z nas jest chciany, każdy jest kochany, każdy jest niezbędny». (**LS 65**)

19 października

Musimy dziś stanowczo stwierdzić, iż z faktu bycia stworzonymi na Boży obraz i nakazu czynienia sobie ziemi poddaną nie można wywnioskować absolutnego panowania nad innymi stworzeniami. Ważne jest odczytywanie tekstów biblijnych w ich kontekście, we właściwej hermeneutyce, i przypominanie, że zachęcają nas one do „uprawiania i doglądania" ogrodu świata (por. Rdz 2, 15). Podczas gdy „uprawianie" oznacza oranie i kultywowanie, to „doglądanie" oznacza chronienie, strzeżenie, zachowanie, bronienie, czuwanie. Pociąga to za sobą relację odpowiedzialnej wzajemności między człowiekiem a naturą. (**LS 67**)

20 października

Każda wspólnota może wziąć z dóbr ziemi to, czego potrzebuje dla przeżycia, ale ma również obowiązek chronienia jej i zapewnienia, by nadal była ona płodna dla przyszłych pokoleń.

Bo ostatecznie «do Pana należy ziemia» (por. Ps 24, 1), do Niego należy «ziemia i wszystko, co jest na niej» (Pwt 10, 14). Z tego względu Bóg odrzuca wszelkie roszczenia do własności absolutnej: «Nie wolno sprzedawać ziemi na zawsze, bo ziemia należy do Mnie, a wy jesteście u Mnie przybyszami i osadnikami» (Kpł 25, 23). (**LS 67**)

21 października

Psalmy często zachęcają człowieka do chwalenia Boga Stwórcy: «On rozpostarł ziemię nad wodami, bo Jego łaska na wieki» (Ps 136, 6). Ale zachęcają do uwielbienia również inne stworzenia: «Chwalcie Go, słońce i księżycu, chwalcie Go, wszystkie gwiazdy świecące. Chwalcie Go, nieba najwyższe i wody, co są ponad niebem: niech imię Pana wychwalają, On bowiem nakazał i zostały stworzone» (Ps 148, 3-5). Istniejemy nie tylko dzięki mocy Boga, ale także wobec Niego i z Nim. Dlatego Go uwielbiamy. (**LS 72**)

22 października

Nie możemy popierać duchowości, która zapominałaby o Bogu wszechmocnym i Stwórcy. W ten sposób doszlibyśmy do oddawania czci innym potęgom światowym albo umieszczenia siebie na miejscu Pana, aż po chęć tratowania bez końca stworzonej przez Niego rzeczywistości. Najlepszym sposobem postawienia człowieka na właściwym mu miejscu i skończenia z jego roszczeniami do bycia absolutnym władcą ziemi jest ponowne przypomnienie postaci Ojca Stworzyciela i jedynego

Pana świata, bo inaczej człowiek będzie chciał nieustannie na nowo narzucać rzeczywistości swoje prawa i własne interesy. (**LS 75**)

23 października

Cel drogi wszechświata to Boża pełnia, którą osiągnął już zmartwychwstały Chrystus, będący fundamentem powszechnego dojrzewania. W ten sposób dodajemy kolejny argument, aby odrzucić wszelkie despotyczne i nieodpowiedzialne panowanie człowieka nad innymi stworzeniami. My sami nie jesteśmy ostatecznym celem wszystkich innych stworzeń. Wszystkie zmierzają wraz z nami i przez nas ku ostatecznemu kresowi, jakim jest Bóg w transcendentalnej pełni, gdzie zmartwychwstały Chrystus wszystko ogarnia i oświetla. Ponieważ człowiek, obdarzony inteligencją i miłością, pociągany jest pełnią Chrystusa, powołany jest, by przyprowadzić wszystkie stworzenia do ich Stwórcy. (**LS 83**)

24 października

Z drugiej strony, kiedy serce jest naprawdę otwarte na powszechną komunię, to nic i nikt nie jest wykluczony z tego braterstwa. Dlatego też prawdą jest, że obojętność lub okrucieństwo wobec innych stworzeń tego świata zawsze w jakiś sposób przekłada się na sposób traktowania innych ludzi. Serce jest jedno i ta sama mizeria, która prowadzi do znęcania się nad zwierzętami, niechybnie przejawi się w relacji

z innymi osobami. [...] Wszystko jest ze sobą powiązane i my, wszyscy ludzie, jesteśmy zjednoczeni jako bracia i siostry we wspaniałej pielgrzymce, połączeni miłością, którą Bóg obdarza każde ze swoich stworzeń, a która łączy nas z bratem Słońcem, Księżycem, siostrą rzeką i matką Ziemią. (**LS 92**)

25 października

Jezus żył w pełnej zgodzie ze stworzeniem, a inni byli zadziwieni: «Kimże On jest, że nawet wichry i jezioro są Mu posłuszne?» (Mt 8, 27). Nie jawi się jak jakiś asceta, odseparowany od świata, czy wróg rzeczy przyjemnych w życiu. [...] Jezus pracował fizycznie, mając codzienny kontakt z materią stworzoną przez Boga, aby ją ukształtować swoimi rzemieślniczymi umiejętnościami. Warto zauważyć, że większość życia poświęcił temu zadaniu, wypełnianemu w życiu prostym, nie budzącym żadnego podziwu: «Czy nie jest to cieśla, syn Maryi?» (Mk 6, 3) [...] Święty Jan Paweł II nauczał, że «znosząc trud pracy w zjednoczeniu z Chrystusem ukrzyżowanym za nas, człowiek współpracuje w pewien sposób z Synem Bożym w odkupieniu ludzkości». (**LS 98**)

26 października

Dobro wspólne zakłada poszanowanie osoby ludzkiej jako takiej, z jej podstawowymi i niezbywalnymi prawami ukierunkowanymi na jej integralny rozwój. Domaga się ona także mechanizmów dobrobytu i bezpieczeństwa socjalnego oraz rozwoju różnych grup pośrednich według zasady

pomocniczości. Wśród nich wyróżnia się zwłaszcza rodzina jako podstawowa komórka społeczna. Wreszcie dobro wspólne wymaga pokoju społecznego, a mianowicie bezpieczeństwa i stabilności określonego ładu. Ład ten wymaga zwrócenia szczególnej uwagi na sprawiedliwość rozdzielczą, której naruszenie zawsze rodzi przemoc. Całe społeczeństwo – a w nim w sposób szczególny państwo – ma obowiązek bronienia i promowania dobra wspólnego. (**LS 157**)

27 października

Pojęcie dobra wspólnego dotyczy również przyszłych pokoleń. Międzynarodowe kryzysy gospodarcze w sposób okrutny ukazały szkodliwe skutki, jakie powoduje brak troski o los przyszłych pokoleń. Nie można mówić o zrównoważonym rozwoju bez solidarności między pokoleniami. Kiedy myślimy o sytuacji, w jakiej przekazujemy planetę przyszłym pokoleniom, wkraczamy w inną logikę, w logikę bezinteresownego daru, który otrzymujemy i przekazujemy dalej. Jeśli ziemia jest nam dana, to nie możemy myśleć, jedynie wychodząc z utylitarnego kryterium efektywności i produktywności dla zysku indywidualnego. (**LS 159**)

28 października

Jaki świat chcemy przekazać tym, którzy będą po nas, dorastającym dzieciom? Pytanie to dotyczy nie tylko w sposób wyizolowany środowiska, ponieważ nie można podnieść tej kwestii w sposób fragmentaryczny. Kiedy zastanawiamy

się nad światem, jaki chcielibyśmy pozostawić, myślimy przede wszystkim o jego ogólnej orientacji, jego sensie, jego wartościach. Jeśli nie pulsuje w nich to podstawowe pytanie, to nie sądzę, aby nasze niepokoje ekologiczne mogły doprowadzić do istotnych efektów. Ale jeśli pytanie to jest zadawane odważnie, to prowadzi nas nieuchronnie do wielu innych bardzo bezpośrednich pytań: Po co przechodzimy przez ten świat? Po co się narodziliśmy? W jakim celu pracujemy i walczymy? Dlaczego ta ziemia nas potrzebuje? Nie wystarczy więc powiedzieć, że musimy się niepokoić o przyszłe pokolenia. Trzeba zdać sobie sprawę, że stawką jest nasza godność. To my sami jako pierwsi jesteśmy zainteresowani w przekazywaniu takiej planety, gdzie ludzkość, która przyjdzie po nas, mogłaby zamieszkać. (**LS 160**)

29 października

Aby zaproponować zdrowe relacje ze stworzeniem jako wymiar integralnego osobistego nawrócenia, przypomnijmy wzór świętego Franciszka z Asyżu. Wymaga to również rozpoznawania własnych błędów, grzechów, wad lub zaniedbań i nawrócenia się całym sercem, wymaga przemiany wewnętrznej. Biskupi Australii potrafili wyrazić nawrócenie w terminach pojednania ze stworzeniem: «By osiągnąć to pojednanie, musimy przeanalizować nasze życie i poznać, jak zaszkodziliśmy Bożemu stworzeniu naszymi działaniami i niezdolnością do działania. Musimy doświadczyć nawrócenia, przemiany serca». (**LS 218**)

30 października

Sakramenty są uprzywilejowanym sposobem, w jaki natura jest przyjęta przez Boga i przemieniona w pośrednictwo życia nadprzyrodzonego. Poprzez kult jesteśmy zachęceni do objęcia świata na innym poziomie. Woda, olej, ogień i kolory są przyjęte wraz z całą ich siłą symboliczną i włączają się w chwalenie Boga. Błogosławiąca ręka jest narzędziem miłości Boga i odzwierciedleniem bliskości Jezusa Chrystusa, który przyszedł, aby nam towarzyszyć na drodze życia. Woda wylewana na ciało ochrzczonego dziecka jest znakiem nowego życia. Nie uciekamy od świata ani nie zaprzeczamy naturze, kiedy chcemy spotykać się z Bogiem. [...] Dla doświadczenia chrześcijańskiego wszystkie stworzenia materialnego wszechświata odnajdują swój prawdziwy sens w Słowie Wcielonym, ponieważ Syn Boży w swojej osobie przyjął materialny wszechświat, w który wprowadził zalążek ostatecznej transformacji. (**LS 235**)

31 października

Maryja, Matka, która troszczyła się o Jezusa, obecnie troszczy się z miłością i macierzyńskim bólem o ten poraniony świat. Tak jak z sercem przebitym mieczem opłakiwała śmierć Jezusa, tak teraz ma współczucie dla cierpienia ukrzyżowanych ubogich oraz stworzeń tego świata zgładzonych ludzką mocą. Żyje Ona wraz z Jezusem, całkowicie przemieniona, a wszystkie stworzenia opiewają Jej piękno. Jest ona Niewiastą «obleczoną w słońce i księżyc pod jej stopami, a na jej głowie wieniec z gwiazd dwunastu» (Ap 12, 1). Wzięta do nieba jest Matką i Królową wszelkiego stworzenia. (**LS 241**)

Różaniec do Najświętszej Maryi Panny

obchodząc Miesiąc Misyjny w 2020 r.

„Maryja, Matka, która troszczyła się o Jezusa, obecnie troszczy się z miłością i macierzyńskim bólem o ten poraniony świat. Tak jak z sercem przebitym mieczem opłakiwała śmierć Jezusa, tak teraz ma współczucie dla cierpienia ukrzyżowanych ubogich oraz stworzeń tego świata zgładzonych ludzką mocą. Żyje Ona wraz z Jezusem, całkowicie przemieniona, a wszystkie stworzenia opiewają Jej piękno. Jest ona Niewiastą «obleczoną w słońce i księżyc pod jej stopami, a na jej głowie wieniec z gwiazd dwunastu» (Ap 12, 1). Wzięta do nieba, jest Matką i Królową wszelkiego stworzenia." (*Laudato si, nr. 241*)

„A modlitwa, w której Bóg dotyka i porusza nasze serca, otwiera nas na potrzebę miłości, godności i wolności naszych braci, a także na troskę o całe stworzenie. Niemożność gromadzenia się jako Kościół w celu sprawowania Eucharystii sprawia, że mamy udział w sytuacji wielu wspólnot chrześcijańskich, które nie mogą odprawiać Mszy św. w każdą niedzielę. W tym kontekście jest do nas ponownie skierowane pytanie, które zadaje nam Bóg: „Kogo mam posłać?", i oczekuje On od nas wielkodusznej i stanowczej odpowiedzi: „Oto ja, poślij mnie!" (Iz 6, 8). Bóg wciąż szuka, kogo mógłby posłać na świat i

do narodów, aby dawać świadectwo o Jego miłości, o Jego zbawieniu od grzechu i śmierci, Jego wyzwoleniu od zła (por. Mt 9, 35-38; Łk 10, 1-12). <…> Niech Najświętsza Maryja Panna, Gwiazda Ewangelizacji i Pocieszycielka strapionych, misyjna uczennica swego Syna Jezusa, nadal wstawia się za nami i niech nas wspiera" (*z orędzia papieża Franciszka na Światowy Dzień Misyjny 2020 r.*).

Robimy znak krzyża mówiąc:

W imię Ojca i Syna i Ducha Świętego. Amen.

Na krzyżyku odmawiamy „Wierzę w Boga":

Wierzę w Boga, Ojca Wszechmogącego, Stworzyciela nieba i ziemi; i w Jezusa Chrystusa Syna Jego Jedynego Pana naszego; który się począł z Ducha Świętego, narodził się z Maryi Panny, umęczon pod Ponckim Piłatem, ukrzyżowan, umarł i pogrzebion. Zstąpił do Piekieł; trzeciego dnia zmartwychwstał; wstąpił na Niebiosa, siedzi na prawicy Boga, Ojca Wszechmogącego; stamtąd przyjdzie sądzić żywych i umarłych. Wierzę w Ducha Świętego, Święty Kościół powszechny, Świętych obcowanie, grzechów odpuszczenie, ciała zmartwychwstanie i żywot wieczny. Amen.

Na pierwszym paciorku odmawiamy „Ojcze nasz":

Ojcze nasz, któryś jest w niebie, święć się Imię Twoje. Przyjdź Królestwo Twoje, bądź wola Twoja jako w niebie, tak i na ziemi. Chleba naszego powszedniego daj nam dzisiaj i odpuść nam

nasze winy, jako i my odpuszczamy naszym winowajcom i nie wódź nas na pokuszenie, ale nas zbaw ode złego. Amen.

Na trzech dalszych odmawiamy „Zdrowaś Maryjo":

Zdrowaś Maryjo, łaski pełna, Pan z Tobą; błogosławionaś ty między niewiastami i błogosławiony owoc żywota Twojego, Jezus. Święta Maryjo, Matko Boża, módl się za nami grzesznymi, teraz i w godzinę śmierci naszej. Amen.

Następnie uwielbiamy Trójcę Przenajświętszą mówiąc:

Chwała Ojcu, i Synowi, i Duchowi Świętemu. Jak była na początku, teraz i zawsze, i na wieki wieków. Amen

W czasie Nadzwyczajnego Miesiąca Misyjnego są proponowane urywki na każdy dzień z encykliki Laudato Si'. (Zob. str. 13)

Na początku każdej z pięciu tajemnic mówimy nazwę tej tajemnicy Różańca św. (podane niżej) oraz rozważamy. Każdej tajemnicy towarzyszy opisana wcześniej dziesiątka różańca. Rozpoczyna się ona modlitwą „Ojcze nasz", po niej odmawia się dziesięciokrotnie „Zdrowaś Maryjo" na mniejszych paciorkach. Kończymy tajemnicę oddaniem chwały Trójcy Świętej przez odmówienie „Chwała Ojcu…" i prosząc o wstawiennictwo Maryi:

O Maryjo bez grzechu poczęta, módl się za nami, którzy się do Ciebie uciekamy.

Potem odmawiamy także tak zwaną modlitwę fatimską: „O mój Jezu, przebacz nam nasze grzechy, zachowaj nas od ognia piekielnego, zaprowadź wszystkie dusze do nieba i pomóż szczególnie tym, którzy najbardziej potrzebują Twojego miłosierdzia".

Tajemnice Różańca świętego

Część pierwsza

Tajemnice radosne

(*w poniedziałek i sobotę*)

1. ZWIASTOWANIE MARYI, IŻ JEST MATKĄ SYNA BOŻEGO.

Lecz anioł rzekł do Niej: «Nie bój się, Maryjo, znalazłaś bowiem łaskę u Boga. Oto poczniesz i porodzisz Syna, któremu nadasz imię Jezus. Na to rzekła Maryja: «Oto ja służebnica Pańska, niech mi się stanie według słowa twego». (Łk 1, 30–31.38)

2. NAWIEDZENIE ŚWIĘTEJ ELŻBIETY.

Gdy Elżbieta usłyszała pozdrowienie Maryi, poruszyło się dzieciątko w jej łonie, a Duch Święty napełnił Elżbietę. Wydała ona głośny okrzyk i powiedziała: «Błogosławionaś Ty między niewiastami i błogosławiony jest owoc Twojego łona». (Łk 1, 41-42)

3. NARODZENIE PANA JEZUSA.

Kiedy tam przebywali, nadszedł dla Maryi czas rozwiązania. Powiła swego pierworodnego Syna, owinęła Go w pieluszki i położyła w żłobie, gdyż nie było dla nich miejsca w gospodzie. (Łk 2, 6-7)

4. OFIAROWANIE JEZUSA W ŚWIĄTYNI.

Gdy potem upłynęły dni ich oczyszczenia według Prawa Mojżeszowego, przynieśli Je do Jerozolimy, aby przedstawić Panu. On wziął Je w objęcia, błogosławił Boga i mówił: «Teraz, o Władco, pozwól odejść słudze Twemu w pokoju, według Twojego słowa. Bo moje oczy ujrzały Twoje zbawienie». (Łk 2, 22.28-30).

5. ODNALEZIENIE PANA JEZUSA WŚRÓD UCZONYCH W ŚWIĄTYNI.

Kiedy wracali po skończonych uroczystościach, został młody Jezus w Jerozolimie, a tego nie zauważyli Jego Rodzice. Dopiero po trzech dniach odnaleźli Go w świątyni, gdzie siedział między nauczycielami, przysłuchiwał się im i zadawał pytania. Na ten widok zdziwili się bardzo, a Jego Matka rzekła do Niego: «Synu, czemuś nam to uczynił? Oto ojciec Twój i ja z bólem serca szukaliśmy Ciebie». Lecz On im odpowiedział: «Czemuście Mnie szukali? Czy nie wiedzieliście, że powinienem być w tym, co należy do mego Ojca?» (Łk 2,43.46.48-49)

Część druga

Tajemnice światła

(*w czwartek*)

1. CHRZEST PANA JEZUSA W JORDANIE.

W owym czasie przyszedł Jezus z Nazaretu do Galilei i przyjął od Jana chrzest w Jordanie. W chwili, gdy wychodził z wody,

ujrzał rozwierające się niebo i Ducha jak gołębicę zstępującego na Niego. A z nieba odezwał się głos: «Tyś jest mój Syn umiłowany, w Tobie mam upodobanie». (Mk 1, 9-11)

2. OBJAWIENIE SIĘ PANA JEZUSA W KANIE GALILEJSKIEJ

A kiedy zabrakło wina, Matka Jezusa rzekła do Niego: «Nie mają wina». Jezus Jej odpowiedział: «Czyż to moja lub Twoja sprawa, Niewiasto? Czy jeszcze nie nadeszła godzina moja?» Wtedy Matka Jego powiedziała do sług: «Zróbcie wszystko, cokolwiek wam powie» (Jn 2, 3-5).

3. GŁOSZENIE KRÓLESTWA I WZYWANIE DO NAWRÓCENIA

Gdy Jan został uwięziony, Jezus przyszedł do Galilei i głosił Ewangelię Bożą. Mówił: «Czas się wypełnił i bliskie jest królestwo Boże. Nawracajcie się i wierzcie w Ewangelię!» (Mk 1, 14-15)

4. PRZEMIENIENIE PAŃSKIE NA GÓRZE TABOR

W jakieś osiem dni po tych naukach wziął z sobą Piotra, Jana i Jakuba i wyszedł na górę, aby się modlić. Gdy się modlił, wygląd Jego twarzy się odmienił, a Jego odzienie stało się lśniąco białe. Gdy jeszcze to mówił, pojawił się obłok i osłonił ich; zlękli się, gdy weszli w obłok. A z obłoku odezwał się głos: «To jest Syn mój, Wybrany, Jego słuchajcie!» (Łk 9, 28-29.34-35).

5. USTANOWIENIE EUCHARYSTII

Następnie wziął chleb, odmówiwszy dziękczynienie, połamał go i podał im, mówiąc: «To jest Ciało moje, które za was będzie

wydane: to czyńcie na moją pamiątkę!» Tak samo i kielich [wziął] po wieczerzy, mówiąc: «Ten kielich to Nowe Przymierze we Krwi mojej, która za was będzie wylana». (Łk 22, 19-20).

Część trzecia
Tajemnice bolesne
(*we wtorek i piątek*)

1. MODLITWA PANA JEZUSA W OGRÓJCU

Wtedy przyszedł Jezus z nimi do ogrodu, zwanego Getsemani, i rzekł do uczniów: «Usiądźcie tu, Ja tymczasem odejdę tam i będę się modlił». I odszedłszy nieco dalej, upadł na twarz i modlił się tymi słowami: «Ojcze mój, jeśli to możliwe, niech Mnie ominie ten kielich! Wszakże nie jak Ja chcę, ale jak Ty». (Mt 26, 36.39).

2. BICZOWANIE PANA JEZUSA

Rzekł do Niego Piłat: «Cóż to jest prawda?» To powiedziawszy, wyszedł ponownie do Żydów i rzekł do nich: «Ja nie znajduję w nim żadnej winy». Wówczas Piłat zabrał Jezusa i kazał Go ubiczować. (Jn 18, 38-19,1).

3. CIERNIEM UKORONOWANIE PANA JEZUSA

A żołnierze, uplótłszy koronę z cierni, włożyli Mu ją na głowę i okryli Go płaszczem purpurowym. Potem podchodzili do Niego i mówili: «Witaj, Królu żydowski!» i policzkowali

Go. Jezus więc wyszedł na zewnątrz w koronie cierniowej i płaszczu purpurowym. Piłat rzekł do nich: «Oto Człowiek». (Jn 19, 2-3.5).

4. DŹWIGANIE KRZYŻA NA KALWARIĘ

Był to dzień Przygotowania Paschy, około godziny szóstej. Piłat rzekł do Żydów: «Oto wasz król!» A oni krzyczeli: «Precz! Precz! Ukrzyżuj go!» Piłat powiedział do nich: «Czyż króla waszego mam ukrzyżować?» Odpowiedzieli arcykapłani: «Poza cezarem nie mamy króla». Wtedy więc wydał Go im, aby Go ukrzyżowano. Zabrali zatem Jezusa. A On sam, dźwigając krzyż, wyszedł na miejsce zwane Miejscem Czaszki, które po hebrajsku nazywa się Golgota. Tam Go ukrzyżowano, a z Nim dwóch innych, z jednej i drugiej strony, pośrodku zaś Jezusa. (Jn 19, 14-18).

5. UKRZYŻOWANIE I ŚMIERĆ PANA JEZUSA

Było już około godziny szóstej i mrok ogarnął całą ziemię aż do godziny dziewiątej. Słońce się zaćmiło i zasłona przybytku rozdarła się przez środek. Wtedy Jezus zawołał donośnym głosem: Ojcze, w Twoje ręce powierzam ducha mego. Po tych słowach wyzionął ducha. (Łk 23, 44-46)

Część czwarta

Tajemnice chwalebne

(*w środę i niedzielę*)

1. ZMARTWYCHWSTANIE PANA JEZUSA

Gdy minął szabat, Maria Magdalena, Maria, matka Jakuba, i Salome nakupiły wonności, żeby pójść namaścić Jezusa. Weszły więc do grobu i ujrzały młodzieńca, siedzącego po prawej stronie, ubranego w białą szatę; i bardzo się przestraszyły. Lecz on rzekł do nich: «Nie bójcie się! Szukacie Jezusa z Nazaretu, ukrzyżowanego; powstał, nie ma Go tu. Oto miejsce, gdzie Go złożyli». (Mk 16, 1,5-6).

2. WNIEBOWSTĄPIENIE PANA JEZUSA

Potem wyprowadził ich ku Betanii i podniósłszy ręce błogosławił ich. A kiedy ich błogosławił, rozstał się z nimi i został uniesiony do nieba. Oni zaś oddali Mu pokłon i z wielką radością wrócili do Jeruzalem. (Łk 24, 50-52)

3. ZESŁANIE DUCHA ŚWIĘTEGO

Kiedy nadszedł wreszcie dzień Pięćdziesiątnicy, znajdowali się wszyscy razem na tym samym miejscu. Nagle dał się słyszeć z nieba szum, jakby uderzenie gwałtownego wichru, i napełnił cały dom, w którym przebywali. Ukazały się im też jakby języki ognia, które się rozdzielały, i na każdym z nich spoczął jeden. I wszyscy zostali napełnieni Duchem Świętym, i zaczęli

mówić obcymi językami, tak jak im Duch pozwalał mówić. (Dz 2, 1-4)

4. WNIEBOWZIĘCIE NAJŚWIĘTSZEJ MARYI PANNY

Mój miły odzywa się i mówi do mnie: Wstań, moja przyjaciółko, moja piękna! Chodź! Bo oto minęła zima, skończyły się deszcze, ustały. Kwiatki ukazują się na ziemi, czas śpiewu nastał i gruchanie synogarlicy słychać w naszej ziemi. Figowiec zarumienia już swoje owoce, a winna latorośl zakwita i wydaje woń. Wstańże, moja przyjaciółko, moja piękna, chodź! (Pnp 2, 10-13)

5. UKORONOWANIE MARYI NA KRÓLOWĄ NIEBA I ZIEMI

Wtedy rzekła Maryja: «Wielbi dusza moja Pana i raduje się duch mój w Bogu, moim Zbawcy. Bo wejrzał na uniżenie Służebnicy swojej. Oto bowiem błogosławić mnie będą odtąd wszystkie pokolenia, gdyż wielkie rzeczy uczynił mi Wszechmocny; a święte jest Jego imię. (Łk 1, 46-49)

Na zakończenie Różańca św. odmawiamy:

„Witaj, Królowo"

Witaj, Królowo, Matko miłosierdzia, życie, słodyczy i nadziejo nasza, witaj. Do Ciebie wołamy, wygnańcy synowie Ewy. Do Ciebie wzdychamy, jęcząc i płacząc na tym łez padole. Przeto Orędowniczko nasza, Twoje miłosierne oczy na nas zwróć,

a Jezusa, błogosławiony owoc żywota Twojego, po tym wygnaniu nam okaż. O łaskawa, o litościwa, o słodka Panno Maryjo.

„Modlitwę za zmarłych"

Wieczny odpoczynek racz im dać, Panie, a światłość wiekuista niechaj im świeci.

Wieczny odpoczynek racz im dać, Panie, a światłość wiekuista niechaj im świeci.

Wieczny odpoczynek racz im dać, Panie, a światłość wiekuista niechaj im świeci. Niech odpoczywają w pokoju. Amen.

„Modlitwę do Najświętszej Maryi Panny, prosząc za misje i o jedność Kościoła"

Pod Twoją obronę uciekamy się, święta Boża Rodzicielko, naszymi prośbami racz nie gardzić w potrzebach naszych, ale od wszelakich złych przygód racz nas zawsze wybawiać, Panno chwalebna i błogosławiona. O Pani nasza, Orędowniczko nasza, Pośredniczko nasza, Pocieszycielko nasza. Z Synem swoim nas pojednaj, Synowi swojemu nas polecaj, swojemu Synowi nas oddawaj.

„Modlitwę do św. Michała Archanioła"

Święty Michale Archaniele!

Wspomagaj nas w walce, a przeciw niegodziwości i zasadzkom złego ducha bądź naszą obroną. Oby go Bóg pogromić raczył,

pokornie o to prosimy, a Ty, Wodzu niebieskich zastępów, szatana i inne duchy złe, które na zgubę dusz ludzkich po tym świecie krążą, mocą Bożą strąć do piekła.

„Modlitwę oddania się w opiekę świętemu Józefowi"

Do Ciebie, święty Józefie, uciekamy się w naszej niedoli. Wezwawszy pomocy Twej Najświętszej Oblubienicy, z ufnością również błagamy o Twoją opiekę. Przez miłość, która Cię łączyła z Niepokalaną Dziewicą, Bogarodzicą, i przez ojcowską Twą troskliwość, którą otaczałeś Dziecię Jezus, pokornie błagamy: wejrzyj łaskawie na dziedzictwo, które Jezus Chrystus nabył krwią swoją, i swoim potężnym wstawiennictwem dopomóż nam w naszych potrzebach.

Opatrznościowy stróżu Bożej Rodziny, czuwaj nad wybranym potomstwem Jezusa Chrystusa. Oddal od nas, ukochany Ojcze, wszelką zarazę błędów i zepsucia. Potężny nasz wybawco, przybądź nam łaskawie z niebiańską pomocą w tej walce z mocami ciemności, a jak niegdyś uratowałeś Dziecię Jezus z niebezpieczeństwa, które zagrażało Jego życiu, tak teraz broń świętego Kościoła Bożego od wrogich zasadzek i od wszelkiej przeciwności.

Otaczaj każdego z nas nieustanną opieką, abyśmy za Twoim przykładem i Twoją pomocą wsparci mogli żyć świątobliwie, umrzeć pobożnie i osiągnąć wieczną szczęśliwość w niebie. Amen.

18 października 2020 r.

Orędzie papieża Franciszka na Światowy Dzień Misyjny 2020 r.

„Oto ja, poślij mnie!" (Iz 6, 8)

Drodzy bracia i siostry,

Pragnę wyrazić wdzięczność Bogu za zaangażowanie, z jakim przeżywany był w całym Kościele, w październiku ubiegłego roku, Nadzwyczajny Miesiąc Misyjny. Jestem przekonany, że przyczynił się on do pobudzenia nawrócenia misyjnego w wielu wspólnotach, na drodze wskazanej przez temat: „Ochrzczeni i posłani: Kościół Chrystusa w misji na świecie".

W tym roku, naznaczonym cierpieniami i wyzwaniami spowodowanymi przez pandemię Covid 19, to misyjne pielgrzymowanie całego Kościoła trwa nadal w świetle słowa, które znajdujemy w opisie powołania proroka Izajasza: „*Oto ja, poślij mnie!*" (Iz 6, 8). Jest to nieustannie nowa odpowiedź na pytanie Pana: „Kogo mam posłać?" (*tamże*). To powołanie pochodzi z serca Boga, z Jego miłosierdzia, które rzuca wyzwanie zarówno Kościołowi, jak i ludzkości w obecnym kryzysie

światowym. „Podobnie, jak uczniów z Ewangelii, ogarnęła nas niespodziewana i gwałtowna burza. Uświadomiliśmy sobie, że jesteśmy w tej samej łodzi, wszyscy słabi i zdezorientowani, ale jednocześnie ważni, wszyscy wezwani do wiosłowania razem, wszyscy potrzebujący, by pocieszać się nawzajem. Na tej łodzi... jesteśmy wszyscy. Tak jak ci uczniowie, którzy mówią jednym głosem i wołają w udręce: „giniemy" (w. 38), tak i my zdaliśmy sobie sprawę, że nie możemy iść naprzód każdy na własną rękę, ale jedynie razem" (*Rozważanie na Placu św. Piotra,* 27 marca 2020 r.). Jesteśmy naprawdę zaskoczeni, zdezorientowani i przestraszeni. Cierpienie i śmierć sprawiają, że doświadczamy naszej ludzkiej kruchości; ale jednocześnie wszyscy dostrzegamy silne pragnienie życia i wyzwolenia od zła. W tym kontekście, powołanie do misji, zaproszenie do wyjścia ze swoich ograniczeń ze względu na miłość Boga i bliźniego jawi się jako szansa dzielenia się, służby, wstawiennictwa. Misja, którą Bóg powierza każdemu z nas, sprawia, że przechodzimy od bojaźliwego i zamkniętego „ja" do „ja" odnalezionego i odnowionego przez dar z siebie.

W ofierze krzyżowej, w której wypełnia się misja Jezusa (por. J 19, 28-30), Bóg objawia, że Jego miłość jest dla każdego i dla wszystkich (por. J 19, 26-27). I prosi nas o naszą osobistą gotowość do bycia posłanymi, ponieważ On jest Miłością w odwiecznej dynamice misyjnej, zawsze wychodzącej poza siebie samego, aby dać życie. Z miłości do człowieka, Bóg Ojciec posłał swego Syna Jezusa (por. J 3, 16). Jezus jest misjonarzem Ojca: Jego Osoba i Jego dzieło jest całkowitym posłuszeństwem

woli Ojca (por. J 4, 34; 6, 38; 8, 12-30; Hbr 10, 5-10). Z kolei Jezus, dla nas ukrzyżowany i zmartwychwstały, pociąga nas w swojej dynamice miłości swoim Duchem, ożywiającym Kościół, który czyni nas uczniami Chrystusa i posyła nas na misje do świata i do narodów.

„Misja, «Kościół wychodzący» nie jest programem, zamiarem, który należy zrealizować wysiłkiem woli. To Chrystus sprawia, że Kościół wychodzi ze swoich ograniczeń. W misji głoszenia Ewangelii wyruszasz, ponieważ Duch cię pobudza i niesie" (*Senza di Lui non possiamo far nulla*, LEV – San Paolo, 2019, 16-17). Bóg zawsze miłuje jako pierwszy i z tą miłością nas spotyka i nas powołuje. Nasze osobiste powołanie wynika z faktu, że jesteśmy synami i córkami Boga w Kościele, będącym Jego rodziną, braćmi i siostrami w tej miłości, której świadectwo dał nam Jezus. Wszyscy jednak mają ludzką godność opartą na Bożym powołaniu, aby byli dziećmi Bożymi i by stawali się w sakramencie chrztu i w wolności wiary tym, czym są od zawsze w sercu Boga.

Już fakt, że otrzymaliśmy darmo życie, stanowi domyślne zaproszenie do wejścia w dynamikę daru z siebie: ziarno, które w ochrzczonych nabierze dojrzałej formy jako odpowiedź na miłość w małżeństwie i dziewictwie dla królestwa Bożego. Życie ludzkie rodzi się z miłości Boga, wzrasta w miłości i dąży ku miłości. Nikt nie jest wykluczony z miłości Boga, a w świętej ofierze Jezusa Syna na krzyżu Bóg zwyciężył grzech i śmierć (por. Rz 8, 31-39). Dla Boga zło – a nawet grzech – staje się wyzwaniem, by kochać i to kochać coraz bardziej (por. Mt 5,

38-48; Łk 23, 33-34). Dlatego w tajemnicy paschalnej Boże miłosierdzie leczy pierwotną ranę ludzkości i wylewa się na cały wszechświat. Kościół – powszechny sakrament miłości Boga do świata – kontynuuje w dziejach misję Jezusa i posyła nas wszędzie, aby przez nasze świadectwo wiary i głoszenie Ewangelii Bóg mógł ponownie ukazać swoją miłość oraz dotknąć i przemienić serca, umysły, ciała, społeczeństwa i kultury w każdym miejscu i czasie.

Misja jest wolną i świadomą odpowiedzią na powołanie Boga. Ale to powołanie możemy dostrzec tylko wtedy, gdy przeżywamy osobistą relację miłości z Jezusem żyjącym w swoim Kościele. Zadajmy sobie pytanie: czy jesteśmy gotowi na przyjęcie obecności Ducha Świętego w naszym życiu, do usłyszenia powołania na misję, czy to na drodze małżeństwa, czy też na drodze dziewictwa konsekrowanego lub święceń kapłańskich, a w każdym razie w zwykłym powszednim życiu? Czy jesteśmy gotowi, aby być posłanymi wszędzie, żeby świadczyć o naszej wierze w Boga, Miłosiernego Ojca, aby głosić Ewangelię zbawienia Jezusa Chrystusa, aby mieć udział w Bożym życiu Ducha Świętego budując Kościół? Czy podobnie jak Maryja, Matka Jezusa, jesteśmy gotowi bez zastrzeżeń służyć woli Bożej (por. Łk 1, 38)? Ta wewnętrzna dyspozycyjność jest bardzo ważna, aby móc odpowiedzieć Bogu: „Oto ja, poślij mnie!" (Iz 6, 8). I to nie w sposób abstrakcyjny, ale w dniu dzisiejszym Kościoła i historii.

Zrozumienie tego, co Bóg nam mówi w tych czasach pandemii, staje się wyzwaniem także dla misji Kościoła. Choroba,

cierpienie, strach i izolacja wzywają nas do zadawania sobie pytań. Ubóstwo osób umierających samotnie, tych, którzy są pozostawieni sami sobie, tracących pracę i płacę, tych, którzy nie mają domu i pożywienia, każe się nam zastanowić. Zmuszeni do dystansu fizycznego i do pozostawania w domu, jesteśmy zaproszeni do ponownego odkrycia, że potrzebujemy relacji społecznych, a także wspólnotowej relacji z Bogiem. Sytuacja ta, nie powiększając naszej nieufności i obojętności, powinna skłonić nas do zwrócenia większej uwagi na nasz sposób odnoszenia się do innych. A modlitwa, w której Bóg dotyka i porusza nasze serca, otwiera nas na potrzebę miłości, godności i wolności naszych braci, a także na troskę o całe stworzenie. Niemożność gromadzenia się jako Kościół w celu sprawowania Eucharystii sprawia, że mamy udział w sytuacji wielu wspólnot chrześcijańskich, które nie mogą odprawiać Mszy św. w każdą niedzielę. W tym kontekście jest do nas ponownie skierowane pytanie, które zadaje nam Bóg: „Kogo mam posłać?", i oczekuje On od nas wielkodusznej i stanowczej odpowiedzi: „Oto ja, poślij mnie!" (Iz 6, 8). Bóg wciąż szuka, kogo mógłby posłać na świat i do narodów, aby dawać świadectwo o Jego miłości, o Jego zbawieniu od grzechu i śmierci, Jego wyzwoleniu od zła (por. Mt 9, 35-38; Łk 10, 1-12).

Obchody Światowego Dnia Misyjnego oznaczają również potwierdzenie, że modlitwa, refleksja i pomoc materialna z waszych ofiar są szansą na aktywne uczestnictwo w misji Jezusa w Jego Kościele. Miłość wyrażona w zbiórkach podczas celebracji liturgicznych trzeciej niedzieli października ma

na celu wsparcie pracy misyjnej, prowadzonej w moim imieniu przez Papieskie Dzieła Misyjne, aby wyjść naprzeciw duchowym i materialnym potrzebom narodów i Kościołów na całym świecie, dla zbawienia wszystkich.

Niech Najświętsza Maryja Panna, Gwiazda Ewangelizacji i Pocieszycielka strapionych, misyjna uczennica swego Syna Jezusa, nadal wstawia się za nami i niech nas wspiera.

Rzym, bazylika św. Jana na Lateranie, 31 maja 2020, uroczystość Zesłania Ducha Świętego.

Franciszek

PIEŚŃ SŁONECZNA ŚW. FRANCISZKA

Najwyższy, wszechmogący, dobry Panie,

Twoja jest sława, chwała i cześć,

i wszelkie błogosławieństwo.

Tobie jednemu, Najwyższy, one przystoją

i żaden człowiek nie jest godny wymówić Twego Imienia.

Pochwalony bądź, Panie mój,

ze wszystkimi Twymi stworzeniami,

szczególnie z panem bratem słońcem,

przez które staje się dzień i nas przez nie oświecasz.

I ono jest piękne i świecące wielkim blaskiem:

Twoim, Najwyższy jest wyobrażeniem.

Pochwalony bądź, Panie mój,

przez brata księżyc i gwiazdy,

ukształtowałeś je na niebie jasne i cenne, i piękne.

Pochwalony bądź, Panie mój, przez brata wiatr i przez powietrze,

i chmury, i pogodę, i każdy czas,

przez które Twoim stworzeniom dajesz utrzymanie.

Pochwalony bądź, Panie mój, przez siostrę wodę,

która jest bardzo pożyteczna i pokorna, i cenna, i czysta.

Pochwalony bądź, Panie mój, przez brata ogień,

którym rozświetlasz noc: i jest on piękny, i radosny, i krzepki, i mocny.

Pochwalony bądź, Panie mój, przez siostrę naszą matkę ziemię,

która nas żywi i chowa,

wydaje różne owoce z barwnymi kwiatami i trawami.

Pochwalony bądź, Panie mój, przez tych,

którzy przebaczają dla Twej miłości i znoszą słabości i prześladowania.

Błogosławieni ci, którzy je zniosą w pokoju,

ponieważ przez Ciebie, Najwyższy, będą uwieńczeni.

Pochwalony bądź, Panie mój, przez naszą siostrę śmierć cielesną,

której żaden człowiek żywy uniknąć nie może.

Biada tym, którzy umierają w grzechach śmiertelnych;

Błogosławieni ci, których [śmierć] zastanie w Twej najświętszej woli,

albowiem śmierć druga nie wyrządzi im krzywdy.

Chwalcie i błogosławcie mojego Pana,

i dziękujcie Mu, i służcie z wielką pokorą.

Spis treści

5 Przedmowa

11 Miesiąc misyjny

13 Cytaty papieża Franciszka na każdy dzień października 2020 r.

29 Różaniec do Najświętszej Maryi Panny

33 Tajemnice Różańca świętego

43 Orędzie papieża Franciszka na Światowy Dzień Misyjny 2020 r.

49 Pieśń słoneczna św. Franciszka

Autorzy zdjęcia na okładce:
Od *www.pxfuel – qzewn*

„Oto ja, poślij mnie!“

RÓŻANIEC DO NAJŚWIĘTSZEJ MARYI PANNY
OBCHODZĄC MIESIĄC MISYJNY 2020 R.

Więcej informacji: misijos.katalikai.lt
info@misijos.katalikai.lt

Druk: UAB „Petro Ofsetas“,
Naujoji Riovonių g. 25 C, LT-03153 Vilnius
SL 1977. Nakład 2 001 egz.
Nr. zamówienia 2020/09-45
ISBN 978-609-95599-4-0

„W tym roku, naznaczonym cierpieniami i wyzwaniami spowodowanymi przez pandemię Covid 19, to misyjne pielgrzymowanie całego Kościoła trwa nadal w świetle słowa, które znajdujemy w opisie powołania proroka Izajasza: *„Oto ja, poślij mnie!”* (Iz 6, 8). Jest to nieustannie nowa odpowiedź na pytanie Pana: „Kogo mam posłać?”. To powołanie pochodzi z serca Boga, z Jego miłosierdzia, które rzuca wyzwanie zarówno Kościołowi, jak i ludzkości w obecnym kryzysie światowym. Podobnie, jak uczniów z Ewangelii, ogarnęła nas niespodziewana i gwałtowna burza. Uświadomiliśmy sobie, że jesteśmy w tej samej łodzi, wszyscy słabi i zdezorientowani, ale jednocześnie ważni, wszyscy wezwani do wiosłowania razem, wszyscy potrzebujący, by pocieszać się nawzajem. Na tej łodzi jesteśmy wszyscy” (*z Orędzia papieża Franciszka na Światowy Dzień Misyjny 2020 roku*). Świat i wszystko, co Pan Bóg stworzył to nasz wspólny dom.

Ta książeczka jest nam pomocna, by poświęcić swoją codzienną modlitwę i swoje dobre uczynki w intencji misji w październiku, kiedy Kościół zachęca nas modlić się i wspierać misje. Zauważmy, że nie tylko jesteśmy posłani do świata nieść Dobrą Nowinę Jezusa, ale musimy też poruszać się w tym kierunku.

Książeczka rozpowszechniana jest bezpłatnie